

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 49 (1907) 11.12.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)



To bank dobrych kredytów

Zamień raty na jedną niższą i weź gotówkę!

Przyjdź lub zadzwoń do Placówki db kredyt:

Świdnik, ul. 3 Maja 1

tel. (081) 748 89 70

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 28, 00-609 Warszawa

db

kredyt gotówkowy

Bez
zaświadczeń

SKOK ŚWIDNIK



Data, której nie zapomnimy

13 grudnia 1981 r.



Pierwsze dni stanu wojennego - msza św. w hali nr 1 WSK i wiec pracowników przed biurowcem zakładu.



- Wczesnym rankiem 13 grudnia 1981 roku, kiedy włączyłem radio, usłyszałem wojskowe melodie. Jeszcze przed komunikatem zorientowałem się, że w kraju dzieje się coś niedobrego. Za chwilę ktoś zaczął dobijać się do drzwi. Byłem przekonany, że to milicja. Przed wyprowadzeniem postanowiłem się przynajmniej umyć i ogolić. Kiedy otworzyłem drzwi, stanąłem w nich zaskoczony. Chociaż nie znałem tych ludzi z nazwisk, zorientowałem się, że są to robotnicy z WSK. Poprosili o otwarcie kościoła. Ludzi schodziło się coraz więcej. Padło hasło: wszyscy mężczyźni – pracownicy WSK udają się do fabryki... – tak początek stanu wojennego w Świdniku wspominał ks. kanonik Jan Hryniewicz, proboszcz parafii p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła – świadek i uczestnik tamtych wydarzeń, moralny przewodnik pracowników wytwórni.

dokończenie na str. 2

Trudna sytuacja świdnickiego szpitala NIE MA OSTATECZNYCH DECYZJI

Ostatnie miesiące to dla świdnickiego szpitala gorący okres. Trwa spór z Narodowym Funduszem Zdrowia, który do tej pory nie wypłacił pieniędzy za świadczenia ponadlimitowe z drugiego półrocza 2008 i pierwszego półrocza obecnego roku. Problemem stały się też kontrakty na rok 2010, a nawet szpitalne...ogrodzenie.

O sytuacji szpitala rozmawiamy z Jackiem Kamińskim, dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świdniku.



dokończenie na str. 3

REKLAMA

Sylwester w Lachówce zapraszamy

super orkiestra, wyśmienite menu,
sztuczne ognie
rezerwacja, informacje:
tel. (081) 751 60 09

602 181 520
602 781 049



Święta za pasem...

W Świdniku pojawiły się już świąteczne dekoracje. Setkami lampek zająśniała choinka na placu Konstytucji 3 Maja. Bożonarodzeniowe dekoracje widnieją na budynku Urzędu Miasta i ulicznych lampach.

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



ZIMOWE SZALEŃSTWO

LOKATA 7%



Przeżyli razem pół wieku

- Minęło już 50 lat od chwili, gdy związaliście się węzłem małżeńskim, przyrzekając sobie wzajemną miłość, wierność i przyjaźń. Teraz możecie podsumować ponad pięćdziesięcioletnie wysiłki i stwierdzić, że nie poszły na marne, że wiele daliście z siebie rodzinie i społeczeństwu, pracując i wychowując dzieci na pociechę dla siebie i na dobrych obywateli - tak przywitała świdniczan, obchodzących 50-lecie pojęcia małżeńskiego, Ewa Wójtowicz, kierownik USC. Uroczyste spotkanie odbyło się w czwartek, 3 grudnia. Uczestniczył w nim burmistrz Waldemar Jakson, który wręczył jubilatowi, przyznane przez Prezydenta RP medale „Za długoletnie pożyte małżeńskie”. Otrzymali je: **Halina i Bolesław Bury, Krystyna i Piotr Grzymkowsky, Regina i Zygmunt Kozakowie, Zofia i Czesław Krzaczkowie, Jadwiga i Mieczysław Kulawiakowie** oraz **Maria i Jerzy Laskowsky**. Specjalny dyplom wręczono państwu **Zygie i Eugeniuszowi Opalińskim**, którzy przeżyli razem 55 lat.

dan



fot. J. Skrobels

- Bardzo wzruszającym momentem były składane przez małżonków wzajemne podziękowania za wspólnie spędzone lata. Na zdjęciu państwo Maria i Jerzy Laskowsky.



- Jaka jest recepta na wspólne przeżycie 55 lat? Państwo Zyta i Eugeniusz Opalińscy bez wahania mówią, że konieczna jest wzajemna miłość, która wszystko zwycięży. Nie ma wspólnego życia bez zaufania i przebaczenia. - Jesteśmy przecież niedoskonalymi, ale trzeba panować nad emocjami. - dodaje pani Zyta. - Przez te lata wspólnie rozwiązywaliśmy problemy i wspólnie wychowaliśmy dzieci. Mamy już prawnuka, 10-miesięcznego Szymona.

Radni pytają...

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radni zgłaszali interpelacje i zapytania. Oto niektóre z nich:

Jakub Osina wyraził wątpliwość czy nowe obiekty sportowe przy Szkole Podstawowej nr 7 są rzeczywiście dostępne dla wszystkich świdniczan. Korzystanie z nich dozwolone jest tylko w określonych godzinach. Wyjątkowo krótko czynne są w weekendy, gdy większość osób ma czas na rekreację. - Niezłocznie trzeba coś z tym zrobić - przekonywał radny J. Osina. - Sam doświadczyłem takiej sytuacji. Przecież nikt nie poniesie strat z tego powodu, że kilka osób pogra w piłkę nożną na szkolnym boisku.



Stanisław Kubiniec zapytał czy w umowach między gminą a zakładem energetycznym jest klauzula obejmująca konserwację słupów oświetleniowych. Niedawno, na ul. Skarżyńskiego ktoś wykreczał z nich bezpieczniki. Sprawcy uciekli, ale mieszkańcy wiązały te akty wandalizmu z kradzieżami samochodów. - Trzeba uczulić firmę zarządzającą oświetleniem, aby odpowiednio zabezpieczała słupy. Przydałyby się także częstsze patrole straży miejskiej - dodał St. Kubiniec.



Aleksander Suski przypomniał, że przechodnie korzystający z ul. Targowej są gminnie ochlapywani przez przejeżdżające tamtędy samochody. - Trzeba jak najszybciej poprawić stan nawierzchni, aby nie tworzyły się na tym odcinku wielkie kałuże - zauważył A. Suski.



- Już dawno park miejski nie był tak zaniedbany - mówił **Kazimierz Patrzala**. - Po ostatniej wichurze i śnieżyce, park usłany jest połamanymi konarami i nikomu to nie przeszkadza. Codziennie przechodzą tamtędy mieszkańcy. Na mecie siatkówki przyjeżdżają kibice spoza Świdnika i oglądają niezbyt chlubną wizytówkę naszego miasta.



Krzysztof Kruczek zwrócił uwagę na częste awarie oświetlenia w przejściu podziemnym, prowadzącym do PZL i hali sportowej. - Coraz wcześniej zapada zmrok, a egipskie ciemności zniechęcają mieszkańców do korzystania z podziemnego przejścia, zmuszając ich do niebezpiecznego przechodzenia przez tory kolejowe. - Czy ten problem można jakoś rozwiązać? - pytał K. Kruczek.



Data, której nie zapomnimy

dokończenie ze str. 1

Tej nocy, milicja i UB przeprowadziły już aresztowania wśród najbardziej aktywnych członków „Solidarności”. Niektórym z nich udało się jednak uciec. Tworzyli potem legendę „Solidarności” walczącej. Pierwsze dni stanu wojennego, to również zdecydowany sprzeciw załogi WSK wobec zamachu komunistycznej władzy na demokrację. Do pracowników dołączyło kierownictwo zakładu. Dyrektor Jan Czogała zdecydowanie sprzeciwił się podporządkowaniu decyzjom władz stanu wojennego i stanął po stronie załogi. Zakład stał się ośrodkiem, do którego przedostawali się prześladowani związkowcy z innych firm i instytucji Lubelszczyzny, a także całego kraju. Na ich straży stały tysiące pracowników, którzy nawet na chwilę nie opuszczali fabryki. Tu również powstał Regionalny Komitet Strajkowy. Dzięki pracownikom zakładu Świdnik stał się dla Polski i całego świata symbolem walki z reżimem. Po kilku dniach strajk okupacyjny załogi WSK rozjechały czołgi, rozpadły kule, pałki i gaz. Jednak, aż do demokratycznego przełomu w 1989 roku, Świdnik był jednym z głównych ośrodków walki o demokrację. Świdnickie spacery w czasie nadawania Dziennika Telewizyjnego, Radio „Solidarność”, podziemny „Grot”, to historia, która w dalszym ciągu wpływa na tworzenie dumnej tożsamości mieszkańców naszego miasta.

Jan Mazur



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez
Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Poznaj język - rozwiń skrzydła

Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach
Działanie 9.2. Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego



W okresie od stycznia 2009 do lutego 2010 **Victory Szkoła Języków Obcych s.c.** realizuje projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Poznaj język - rozwiń skrzydła”.

W projekcie uczestniczą uczniowie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku.

W dniu 14 grudnia 2009 wszyscy uczestnicy projektu podejść do egzaminu językowego TELC.

Powodzenia!

Więcej informacji o projekcie uzyskać można na stronie internetowej: www.victory.lublin.pl/rozwinskrzydla

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik

Nakład: 1940 egzemplarzy.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,

skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54

e-mail: glosswidnika@wp.pl

WZROŚŁA LICZBA BEZROBOTNYCH

Na początku października stopa bezrobocia w powiecie świdnickim wynosiła 13,1%. W porównaniu z sytuacją sprzed roku wzrosła o 0,9%. Była również wyższa od stopy bezrobocia w skali województwa (11,6%) i kraju (10,9%). O sytuacji na świdnickim rynku pracy w mijającym roku rozmawiamy z Włodzimierzem Radkiem, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku.

- Jak wyglądał rynek pracy w powiecie świdnickim w tym roku?
- Na pewno jest to gorszy rok, jeśli chodzi o oferty pracy. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ofert zmniejszyła się o około 200. Ta tendencja zauważalna jest jednak w całym województwie lubelskim, a także kraju. W PUP zarejestrowało się dużo osób, które straciły pracę, bo nie przedłużono im umów zawartych na czas określony. W roku ubiegłym liczba osób pobierających zasiłek wahała się od 200 do 300, w chwili obecnej jest już ich ponad 600. Najwięcej osób pozostających bez pracy odnotowaliśmy w gminie Świdnik - 1923 i gminie Piaski - 481, najmniej w gminie Rybczewice - 136 (stan na wrzesień 2009r.).

- Na jakie oferty pracy mogli liczyć bezrobotni?

- W okresie od stycznia do października PUP dysponował 1182 ofertami pracy. Najwięcej ofert dotyczyło zatrudnienia w zawodach: technik prac biurowych, robotnik budowlany, kierowca, ślusarz, sprzedawca, asystent ekonomiczny. Można było również skorzystać, za naszym pośrednictwem, z ofert z sieci Eures. Tutaj największe zapotrzebowanie dotyczyło opiekunki, kierowców autobusów, robotników rolnych, budowlanych, pracowników w hotelarstwie i gastronomii, lekarzy. Zorganizowaliśmy także dwie giełdy pracy, w zawodach sprzedawca, ogrodnik, magazynier, tokarz, ślusarz. Zgłosiło się w sumie 80 osób, zatrudnienie znalazło 20 osób.

- Czy oferty obejmują również osoby niepełnosprawne?

- Do końca października w urzędzie, jako osoby bezrobotne było 87 niepełnosprawnych oraz 44 niepełnosprawnych poszukujących pracy. Oferty pracy, jakimi dla nich dysponowaliśmy, to przede wszystkim kasjer/sprzedawca, stolarz, sprzątaczkę, pracownik biurowy, księgową, pracownik gospodarczy. Zorganizowaliśmy również giełdę pracy w zawodzie sprzedawca dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, na którą zgłosiło się 20 osób, z czego 5 zatrudniono. Poza tym, 2 osoby uzyskały jednocześnie środki na rozpoczęcie działalności, 1 osobę skierowaliśmy do prac interwencyjnych, a 2 na staż. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to nieco lepszy wynik.

- Powiatowy Urząd Pracy dysponował w tym roku kwotą ponad 8 milionów złotych. Na co zostały przeznaczone te pieniądze?

- Z Funduszu Pracy uzyskaliśmy ponad 5 milionów 300 tysięcy złotych, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego ponad 3 miliony złotych. Dodatkowo środki, które udało się otrzymać z rezerwy Ministerstwa Pracy to ponad 2 miliony 239 tysięcy złotych. Wydaliliśmy je na łagodzenie skutków bezrobocia. Do końca października zawarliśmy, między innymi 40 umów o prace interwencyjne, z których skorzystało 61 bezrobotnych, 14 umów na roboty publiczne, w których wzięły udział 53 osoby i aż 343 umowy stażowe dla 459 osób. Jeśli chodzi o staże, to było o po-



nad 100 umów więcej niż w analogicznym okresie 2008 roku. Na różnego rodzaju szkolenia skierowaliśmy 232 osoby, a jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej przyznano 116 osobom. W tym roku, po raz pierwszy, dofinansowaliśmy studia podyplomowe. Skorzystało z nich 25 osób. Blisko 2000 osób objęliśmy również różnymi formami poradnictwa zawodowego, w tym 1523 indywidualnym poradnictwem zawodowym.

- Kiedy możemy się spodziewać uruchomienia Centrum Aktywizacji Zawodowej?

- Planujemy, że do połowy przyszłego roku przeniesiemy PUP w nowe miejsce i mamy nadzieję, że Centrum Aktywizacji Zawodowej ruszy w tym właśnie terminie. Trudno wprawdzie prognozować, jak w 2010 roku rozwinie się sytuacja na świdnickim rynku pracy, bo zależy to od pracodawców, niemniej jednak centrum na pewno będzie potrzebne.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik

Nie ma ostatecznych decyzji

dokończenie ze str. 1

- Spór z lubelskim oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia o niewypłacenie świadczeń ponadlimitowych ciągnie się już od kilku miesięcy. Jak wygląda w chwili obecnej?

- Jesteśmy w trakcie przygotowywania pozwu przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia z powództwa cywilnego - wyjaśnia J. Kamiński. - Zapewne czeka nas proces, który potrwa prawdopodobnie kilka lat. Procedura jest żmudna, ponieważ trzeba udokumentować przed sądem, jakie świadczenia ratujące zdrowie i życie zostały wykonane. Mam jednak nadzieję, że wywalczymy sporą część środków za wykonane świadczenia ponadlimitowe, plus jeszcze odsetki. Te pieniądze są szpitalowi bardzo potrzebne.

- Kolejny problem to kontrakty na przyszły rok. Narodowy Fundusz Zdrowia chce obniżyć środki na świadczenia zdrowotne...

- Dyrektor lubelskiego oddziału NFZ poinformował o drastycznym zmniejszeniu wartości kontraktów na rok 2010, argumentując to, między innymi bardzo trudną sytuacją finansową, wzrostem bezrobocia, wzrostem refundacji leków. W całym systemie zabrakło około 1,5 miliarda złotych. Największe ubytki dotkną województwa: lubelskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie i świętokrzyskie. Przedstawiono nam już decyzje finansowe i aneksy do kontraktów. Kontrakt dla świdnickiego szpitala zmniejszyłby się o 14,5%. W listopadzie konwent dyrektorów szpitali powiatowych zdecydował, że nie podpiszemy tych dokumentów. Poparli nas samorządy terytorialne. Po tygodniowym proteście, kierując się odpowiedzialnością za pacjentów, podpisaliśmy aneksy. Podtrzymujemy jednak decyzję o nieprzyjęciu planów finansowych. Powołaliśmy zespół negocjacyjny i prawdopodobnie pod koniec tego lub na początku przyszłego tygodnia, będziemy prowadzić rozmowy z NFZ, który wyznaczył ostateczną datę, 15 grudnia, na podpisanie planów. Wszystko wskazuje jednak na to, że podpiszemy tylko protokół rozbieżności. Aneksy zapewniają nam finansowanie na styczeń i luty, potem umowa wygaśnie. Niestety, warunki finansowe są gorsze, bo w II półroczu tego roku mieliśmy kontrakt mniejszy niż w I półroczu.

- Czy „gorzej” oznacza zwolnienia pracowników lub obniżenie pensji?
- Już na początku października przekazałem radzie społecznej i związkowi zawodowemu informacje na temat zmniejszenia kontraktów z NFZ. Zaznaczałem, że musimy przygotować plan działań oszczędnościowych. Pojawiały się różne pomysły, w tym również obniżenie kosztów pracy. Wyczerpaliliśmy już 5 milionowy kredyt zaciągnięty na podwyżki. Poza tym NFZ wykupi mniej świadczeń zdrowotnych, będzie więc mniej pracy, a co za tym idzie mniejsze place. Prawdopo-

dobnie koniecznym będzie zmniejszenie wynagrodzeń zasadniczych, zróżnicowane w zależności od rodzaju personelu. Budzi to ogromne emocje, ale sytuacja jest naprawdę bardzo trudna. Podkreślam, że nie jest to wewnętrzne działanie świdnickiego szpitala, tylko problem naszego województwa i drastycznych zmniejszeń we wszystkich szpitalach. Zwolnień grupowych nie przewidujemy. Być może będzie kilka zwolnień z przyczyn ekonomicznych. Nie ma jednak decyzji ostatecznych, co do wdrożenia wszystkich elementów planu działań oszczędnościowych. Wszystko zależy od rozwoju sytuacji. Jeśli sprawdzi się najczarniejszy scenariusz i NFZ zmusi nas do podpisania planów finansowych, wdrożymy plan oszczędnościowy.

- Mieszkańcy bloków położonych w sąsiedztwie szpitala skarżą się na ogrodzenie, które niedawno pojawiło się od strony ulicy M. Reja. Skąd pomyśl na odgródzenie szpitala?

- Szpital stoi w centrum miasta i od lat boryka się z problemami komunikacyjnymi. Zdarzały się przypadki potrąceń przez karetki. Postawiliśmy ogrodzenie, aby poprawić bezpieczeństwo. Zmuszało nas do tego również rozporządzenie ministra zdrowia o warunkach dotyczących pomieszczeń do udzielania świadczeń zdrowotnych. Szpital, jako instytucja użyteczności publicznej, służąca 80-tysięcom ludzi, musi spełniać wymogi. Każdy powinien to rozumieć. Pierwszeństwo chorych, którzy powinni szybko i bezpiecznie dojechać do szpitala, wydaje się być ważniejsze niż partykularny interes mieszkańców sąsiedniego bloku. Nie możemy narząca nikogo na kolizję z transportem sanitarnym. W najbliższym czasie planujemy jednak spotkanie z przedstawicielami mieszkańców, w celu wypracowania kompromisowego rozwiązania. W grę wchodzi także środki europejskie. Mamy szansę zmodernizować izbę przyjęć, jest szansa na powstanie szpitalnego oddziału ratunkowego, ale musimy zadbać o spełnienie odpowiednich warunków, między innymi ogrodzenie terenu, nowy podjazd i wejście. Uzyskaliśmy wszystkie potrzebne dokumenty i zgody. Teraz czekamy na decyzję o przyznaniu funduszy.

- W niewesołej sytuacji jest i optymistyczna wiadomość. Oddział noworodkowy otrzymał nowy sprzęt...
- Dzięki pomocy PZU Życie SA zakupiliśmy materace wodne, ogrzewany elektryczny oraz lampę statywową do fototerapii noworodków. Sprzęt ten jest bardzo potrzebny. Lampa to podstawowe narzędzie do leczenia żółtaczki u tak małych dzieci, natomiast materace służą do ogrzewania noworodków, kiedy tuż po urodzeniu trzeba im podnieść temperaturę ciała. Koszt zakupu wyniósł prawie 22 tysiące złotych, firma PZU Życie SA dofinansowała nam aż 15 tysięcy złotych.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik

Wybory w Radzie Powiatu OPZZ

W listopadzie upłynęła 4-letnia kadencja Rady Powiatu Świdnickiego OPZZ, na czele którego od początku istnienia stał Jerzy Dąbski.

Rady Powiatowe OPZZ zostały powołane, przez organizację wchodzącą w skład struktur OPZZ, działającą na terenie powiatu świdnickiego, do współpracy z administracją terenową i samorządową.

W skład Rady Powiatu wchodzi przedstawicielstwo związków zawodowych następujących zakładów pracy: ZZ „METALOWCY” PZL Świdnik S.A., Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek, Spółdzielni Mieszkaniowej, SPOLEMN PSS, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

27 listopada odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zwołane przez Radę Województwa OPZZ, którą reprezentowali wiceprzewodniczący Jan Borys. Przewodniczący złożył sprawozdanie z działalności rady za ostatnią kadencję. Rada zajmowała się problemami dotyczą-



cymi: bezrobocie, uczestniczenia w komisji powiatowej ds. zatrudnienia, udzielania porad prawnych członkom związków zawodowych, współpraca z przedstawicielami powiatu i gminy.

W głosowaniu tajnym, na przewodniczącą następnej kadencji zebrani jednogłośnie rekomendowali Jerzego Dąbskiego. W skład zarządu

Rady Powiatu wybrano: Jana Borysa, (METALOWCY) oraz Grażynę Bobowską (ZNP). Przewodniczącą, w imieniu zarządu, podziękował odchodzącą członkiem Rady Powiatu za dotychczasową pracę, wręczył im listy gratulacyjne. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze.

Jerzy Dąbski

Wkrótce zagra orkiestra

Za miesiąc, 10 stycznia 2010 roku, odbędzie się XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizatorzy akcji w Świdniku – Miejski Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Wspierania i Rozwoju „Nasz region” proszą o wszelką pomoc, także materialną. Wpłaty należy kierować na konto MOK – PKO BP 21 1020 3176 0000 5602 0083 3350, koniecznie z dopiskiem „Organizacja XVIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Przedmioty na licytację można składać w sekretariacie kina Lot, od poniedziałku do piątku, w godz. 8-16, tel. (081) 751 24 61, 509 745 004. - W tym roku gramy po raz drugi dla dzieci z chorobami onkologicznymi, a zebrane środki przeznaczą na doposażenie klinik onkologicznych w sprzęt wyspecjalistyczny – mówi Anna Bielak, szefowa sztabu WOS w Świdniku.

Lokal użytkowy 56 mkw.
(dwa pomieszczenia)
do wynajęcia w Świdniku
tel. kontaktowy 0 601 071 690

R-105

Restauracja „**Smakosz**”

zaprasza na **Bal Sylwestrowy**
organizowany w Jubilatce.

Zapewniamy szerokie menu i wspaniałą zabawę do białego rana.
Gra zespół **Ritmo**. Cena **420 zł od pary**.
tel. 502 250 746, 501 638 781, 502 064 860.

R-114

Dzień z pluszowym misiem

Przedszkole nr 4 włączyło się w obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia. Tego dnia wszystkie dzieci przyszły ze swoimi pluszowymi misiami. Maskotki towarzyszyły przedszkolakom podczas zajęć, zabaw, posiłków i leżakowania. Dzieci opowiadały o swoich misiach, przedstawiały ich imiona, śpiewały mruczanki, tańczyły i ćwiczyły z misiami oraz układały obrazki puzzle o tematyce misiowej. Przedszkolaki wykonały laurki dla misiów, a starszaki z grupy 5-godzinnej przygotowały słodkie „chatki Puchatka” z herbatników, kremu i bakalii. Tego dnia gościem w „Czwórcę” był Tomasz Szydło, zastępca burmistrza, który przeczytał opowiadanie o misiu Uszatku. Natomiast Beata Kowalczyk, dyrektor przedszkola ufundowała żelkowe misie dla wszystkich dzieci, w nagrodę za miłe i pracowite spędzony dzień.

Elżbieta Seroka



III Ogólnopolskie Spotkania Młodego Teatru

Wokół sceny

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na trzecie już Ogólnopolskie Spotkania Młodego Teatru, które odbędą się w dniach 11 - 13 grudnia w sali widowiskowej MOK, w Galerii Venus (II piętro). Zrealizowano je przy pomocy finansowej Województwa Lubelskiego i Gminy Miejskiej Świdnik. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Świdnika Waldemar Jackson.

Program:

11 grudnia: godz. 18.30 Teatr Puk - Puk (Świdnik) - spektakl „Nasza klasa”; godz. 19.15 Teatr Pierwszego Kontakt (Lublin) - spektakl „Strona 44”

12 grudnia: godz. 15.00 Teatr Provisorium i Kompania Teatr (Lublin) - spektakl „Ferdynand”; godz. 19.15 Teatr „Rondo” (Słupsk) - spektakl „Przyj, dziewczyno, przyj!”

13 grudnia: godz. 15.30 - spektakle powarsztatowe: pokaz cyrkowy, piosenka aktorska, improwizacja w wykonaniu Teatru Puk - Puk (Świdnik), Teatru „Spontan” (Biłgoraj), Teatru SPUT 2 (Puławy).

Okazyjnie sprzedam

mieszkanie

4-pokojowe 77,7 mkw.
osiedle Lotnicze, IV piętro
w bloku 4-piętrowym
PILNE, cena 280 tys. zł
tel. (081) 751 27 50
0 601 802 261

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

KRWIODAWCY DZIĘKUJĄ

Zarząd Klubu HDK-PCK im. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik składa serdeczne podziękowania instytucjom za wieloletnie wspieranie naszej działalności oraz corocznego spotkania krwiodawców: WSK „PZL-Świdnik”, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, ŚWID-TRANS, Zakład Utrzymania Ruchu, Zakład Remontowy, Zakład Narzędziowy, LPU HELISECO, GIGA, KM „NSZZ SOLIDARNOŚĆ” PZL-Świdnik, Związek Zawodowy „METALOWCY” PZL-Świdnik, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników PZL-Świdnik, WZZ „SIERPIEŃ 80” PZL-Świdnik, Związek Zawodowy „LIPIEC 1980” przy PZL-Świdnik, Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ SOLIDARNOŚĆ, PEC, PEGIMEK, Zakład Obróbki Plastycznej, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Hurtownia Wędlin i Drobiu ŚWID-HURT Mirosław Badurowicz, Piekarnia ADAMPOL – Roman Joć, PSS-SPOŁEM, REMONDIS, PIWOPOL, Centrum Kredytowe LUKAS Bank Świdnik, Księgarnia „LIBRO”, Sklep komis „U Kubusia”, RSTK Świdnik, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, TKŚ Świdnik.

*W imieniu zarządu klubu
prezes Andrzej Słowiński*

Repertuar kina LOT

- 13 grudnia** SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00; Maraton filmowy: ZMIERZCH, SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU, prod. USA, od lat 15, godz. 17.15
14 grudnia SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU, prod. USA, od lat 15, godz. 16.30, 19.15
15 - 17 grudnia kino nieczynne

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam dom 240 mkw. w Świdniku (+ 80 mkw. pomieszczeń na działkę gospodarczą), tel. 0 504 136 873.

B-993

Sprzedam 6 białych płyt karton-gips, tel. 0 602 373 211.

B-994

Sprzedam działkę budowlaną 14a, ul. Kusocińskiego, cena do uzgodnienia, tel. 0 508 872 193.

B-995

Sprzedam działkę w Krecpu 19a, wszystkie media, tel. (081) 468 20 43.

B-996

Sprzedam garaż murowany (w okolicy Carrefoura), tel. (081) 751 24 72.

B-997

Zamienię mieszkanie własnościowe 2-pokojowe (51 mkw.) na mniejsze 2-pokojowe, tel. (081) 751 31 62.

B-998

Do wynajęcia mieszkanie, (ogrzewanie, oddzielne wejście), Franciszków, tel. (081) 467 00 91.

B-999

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią w domku jednorodzinnym, (częściowo umeblowane), tel. 0 601 386 162.

B-1000

Sprzedam Fiata 126p, stan dobry, cena 500 zł, tel. (081) 468 06 38.

B-1001

Sprzedam mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, 45,7 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. 0 885 898 893.

B-1002

Stacja dla mężczyzn, kupię lokal lub mieszkanie w centrum, na parterze, tel. 0 507 823 498.

B-1003

Sprzedam rower holenderski z silnikiem benzynowym (fabrycznym), tel. (081) 751 29 86, 0 502 322 865.

B-1004

Sprzedam przyczepę aluminiową, dwuosiową, ładowność do 1600 kg, tel. (081) 751 29 86, 0 502 322 865.

B-1005

Sprzedam działkę 30a, wszystkie media, tel. 0 514 137 830.

B-1006

Matka z dzieckiem pilnie poszukuje niedrogiej kawalerki, tel. 0 510 346 832.

B-1007

Kupię kawalerkę w Świdniku, tel. (081) 468 35 34.

B-1008

Skup samochodów, tel. 0 507 271 629.

D-107



**NADSZEDŁ
DOBRY MOMENT,
ŻEBY ZASIAĆ.**

ZAŁÓŻ KONTO LOKACYJNE
AGRO ESKALACJA

Zarabiaj jak na lokacie i wypłać kiedy chcesz

Infolinia
801 123 456 / +48 22 530 71 00 z zagranicy i z tel. komórkowych

Opłaty są pobierane według cennika operatora

Bank BGZ

Oddział w Świdniku ul. Niepodległości 1 tel. 081 7455848

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Podopieczni trenera Grzegorza Martyniuka zmierzają po raz drugi z rzędu tytuł mistrzowski w lidze

Młodzicy starsi mistrzem jesieni

W zaległym meczu wyjazdowym z Puławakiem Puławy zespół młodzików starszych świdnickiej Avii odniósł kolejne zdecydowane zwycięstwo 0:6. Tym samym podopieczni trenera Grzegorza Martyniuka wygrali wszystkie 9 spotkań w rundzie jesiennej Lubelskiej Ligi Młodzików Starszych i przewodzą w tabeli ligowej, z trzypunktową przewagą nad drugim Widokiem Lublin.

Świdniczanie w spotkaniu z Puławakiem bardzo chcieli udanie zakończyć rundę jesienią. Avia od początku meczu przystąpiła do zdecydowanego ataku. Idealne warunki do gry na sztucznej nawierzchni w



Puławach sprzyjały młodym piłkarzom. Avia grała składnie, a zespół z Puław grający w dziesiątkę nie był w stanie zagrozić bramce Kamila Franta. Bramkarz Avii w pierwszej odsłonie ani razu nie złapał piłki w ręce po akcji gospodarzy. Pierwszy gol dla zespołu ze Świd-

nika padł w 8 minucie, po pięknym technicznie strzale Daniela Wójcika. Popularny „Danio” sprytnie przełobował bramkarza gospodarzy. Drugie trafienie Avia zdobyła w 14 minucie meczu. Jakub Wyszo-

dzia nie uznał gola twierdząc, że zawodnik Avii, krzycząc przy strzale „moja”, popełnił przewinienie. W pierwszej części gry świdniczanie mogli strzelić jeszcze kilka goli. Jednak wybornych sytuacji nie wykorzystał Daniel Wójcik. Dopiero pod koniec pierwszej odsłony trafił Jacek Barczak. Druga połowa toczyła się również pod dyktando gości. Avia atakowała, jednak świetnie bronił bramkarz gospodarzy. W rezultacie młodzicy Avii strzelili jeszcze trzy gole. W 40 minucie trafił Dominik Żubr, po podaniu Jacka Barczaka. W 45 minucie Barczak ponownie świetnie podał do Daniela Wójcika. Trzecie trafienie padło po strzale Dominika Żubra, który w 56 minucie dostał asystę od rezerwowego Arkadiusza Rosołowskiego. Teraz przed młodzikami przerwa w grze na trawiastych boiskach. Świdniczanie będą doskonalić swoje umiejętności w hali SP 5 oraz na boisku ze sztucznej nawierzchni przy SP 4.

Puławaki - Avia 0:6
Bramki dla Avii: D. Wójcik 8', 45', J. Wyszomirski 14', J. Barczak 34', D. Żubr 40', 56'
Skład: Frant (Jaroszek) - Selwa (Czarnecki), Tadewicz, Urban (Pałkiewicz), Kordusiak (Żubr)-Goc (Brankiewicz), Kozłowski (Rosołowski), Barczak, Wyszomirski (Olejnik M.) - Wójcik, Olejnik A. Trener: G. Martyniuk, Kierownik: R. Selwa. Sędzia: K. Bojek

Pięte zwycięstwo siatkarzy Avii
W Suwałkach bez straty seta

Siatkarze Avii mają powody do radości. W minioną sobotę, po raz piąty z rzędu, odnieśli efektowne zwycięstwo. W meczu wyjazdowym pokonali drużynę Slepska Suwałki 3:0. Świdniczanie zajmują trzecią pozycję w tabeli, przed Treflem Gdańsk i Fartem Kielce.

Już pierwsza odsłona pokazała, że drużyna żółto-niebieskich jest faworytem spotkania. Największy problem gospodarze mieli z zagrywką naszych siatkarzy, którzy bez problemów objeli prowadzenie i ostatecznie gładko wygrali seta 25:16. Drugi nie był już tak łatwy. Avia popełniła kilka błędów, ale szybko wróciła do uważnej gry, wygrywając drugą odsłonę do 22. Trzeci set był najbardziej wyrównany i zacięty. Jednak nasi zawodnicy nie dali go sobie odebrać i ostatecznie wygrali 25:23

- To nasze piąte zwycięstwo z rzędu - mówi Krzysztof Lemieszek, szkoleniowiec świdnickich siatkarzy. - Dla mnie, jako trenera, jest jednak ważne, w jakim stylu zostało odniesione. Pojechalismy bez Marcina Kurka, który dzień wcześniej miał gorączkę i musiał zostać w domu. Mimo to, Avia zagrała bardzo dobre spotkanie. Gramy siatkówkę opartą na taktyce. Tak jak bywało wcześniej, nie wpadamy w panikę po kilku nieudanych akcjach. Jesteśmy prawie na półmetku rozgrywek, ale widać, że nasze kolejne zwycięstwa, to nie był przypadek. Są poparte dobrą, mądrą grą i bardzo dużym zaangażowaniem. Sprawdzał się Wójtek Pawłowski na nowej pozycji przyjmującego. Niemniej jednak ten manewr nie powiodłoby się bez wsparcia Jakuba Guza i Mariusza Kowskiego.

go. Nasze sukcesy to zasługa całego zespołu. Ciężko kogokolwiek wyróżnić. W tych pięciu spotkaniach każdy coś do gry wniósł. Na pewno prezentujemy już o wiele lepszą zagrywkę.

W najbliższą sobotę zagramy przed własną publicznością z Morzem Szczecin. - Wystąpimy w pełnym składzie. Marcin Kurek już doszedł do zdrowia. Przed nami następny mecz walki. Wyjdziemy na parkiet w pełni skoncentrowani i zagramy po to, aby wygrać - przekonyuje K. Lemieszek. Slepsk Suwałki - Avia Świdnik 0:3 (16:25, 22:25, 23:25) Slepsk: Augustynowicz, Szlejer, Dziurkowski, Głowczyński, Rudzewicz, Iwanowicz, Skrzypkowski (libero) oraz Krzysiek, Golebski, Wawrzyniak. Avia: Makowski, Guz, Pawłowski, Malicki, Michalski, Wójcicki, Kowalski (libero) oraz Jarosz, Jaskulski.

- I LIGA SIATKARZY**
- 1. Fart 9 23 25-8
 - 2. Trefl 9 23 25-10
 - 3. Avia 9 18 20-12
 - 4. BBTS 9 18 23-15
 - 5. Joker 9 17 20-14
 - 6. Orzeł 9 16 20-17
 - 7. Gorzów 10 16 22-21
 - 8. Spala 9 9 16-24
 - 9. Suwałki 9 9 12-19
 - 10. Energetyk 10 8 14-25
 - 11. Hajnówka 9 8 13-24
 - 12. Morze 8 7 11-20
 - 13. Nysa 9 5 11-23s

W Opolu odbyła się kolejna edycja międzynarodowego pucharu Polski w taekwon-do „Polish Open”, organizowanego pod patronatem Polskiej Unii Taekwondo. Impreza rozegrana tradycyjnie w opolskim „Okrągliku” zgromadziła ponad 400 zawodników reprezentujących 32 ekipy z Polski, Armenii, Ukrainy i Moldawii. Drużyna Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik wywalczyła 32 medale i zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Nasza ekipa wyróżniała się nie tylko liczebnością (do Opolu wyruszył pełny autokar zawodników, trenerów, sędziów i kibiców), ale i postawą na matkach. Furorę zrobili najmłodsi, i to pomimo nieobecności niektórych byłych medalistów, chociażby z tegorocznych mistrzostw Polski. Po cztery medale wywalczyli Adrianna Skowrytko i Krystian Żuk. Ada triumfowała w technikach specjalnych, kopnięciach szybkościowych i walkach soft-stick, zaś w układach tradycyjnych była trzecia. Krystian zwyciężył w soft-stick i technikach specjalnych. Był drugi w układach tradycyjnych i trzeci w dowolnych.

„Dan” w Pucharze Polski

Deszcz medali w Opolu

Złoty i srebrny medal wywalczyła Małgosia Ciesielska, srebrne Karol Dudek i Dominik Dudek, brązowy Bartek Bobowski, zaś szczególnie radość drużynie przyniósł występ Bartka Nowaka. Mały świdniczanin odniósł swój największy sukces, zdobywając złoto w układach tradycyjnych i brąz w kopnięciach szybkościowych. Bartek rywalizuje na zawodach mimo braku prawej dłoni, poza planszą imponuje uśmiechem i pogodą ducha... Nieco słabiej niż zwykle zaprezentowali się tym razem kadeci. Ta grupa wiekowa przygotowuje się głównie do grudniowych mistrzostw Polski w kickboxingu. Po dwa medale zapisali na koncie Kamil Smoliński i Bartłomiej Daniel. Kamil od kilku już lat dominuje w konkurencji tradycyjnych układów formalnych, nie inaczej było i tym razem. W Opolu odniósł pierwszy duży sukces w walkach semi-contact. Doszedł aż do finału kat. -160 cm. Dwie rundy toczył wyrównany bój z dużo silniej-

szym fizycznie zawodnikiem z Częstochowy. Dopiero w trzeciej rundzie rywal wykorzystał brak doświadczenia naszego reprezentanta i zdobył decydujące o zwycięstwie punkty. Bartek Daniel, w semi-contact, tym razem przegrał ze swoim stałym rywalem z Puław Damianem Gębalem. W light-contact jednak nie było na niego mocnych. Zdecydowanie wygrał kolejne pojedynki, by w finale wysoko pokonać dobrze mu znanego reprezentanta Szczecina. Do kompletu dorzucił srebro w układach tradycyjnych. Młodszy brat Bartka, Kamil Daniel, tym razem zakończył start w light-contact brązem. W półfinale stoczył wyrównany pojedynek z tytułowanym Kaprem Józefakiem z Dzierżoniowa. W ocenie trenera walczył jednak zbyt zachowawczo i sędziowie przyznał zwycięstwo rywalowi. W walce o trzecie miejsce było już znacznie lepiej i po serii technik zakończonych precyzyjnym kopnięciem, rywal z ławy zrezygnował z kontynuowania walki już po pierw-

szym rundzie. Brąz w semi-contact wywalczył Jakub Motaj. Na drodze do lepszego wyniku dwukrotnie stanął mu puławianin Sebastian Chudzik. O ile odwrotny werdykt w semi też trudno byłoby uznać za krzywdzący, o tyle popularny „Ufo” przespał pierwszą rundę walki w light i mimo ambitnej pogoni i odrabiania punktów w drugim starciu, na zwycięstwo było już za późno. Znacznie lepszy wynik w tej kategorii zanotował zaczynający dopiero przygodę z zawodami dużej rangi Jacek Kurek, który dotarł aż do finału. W walce z noszącym czarny pas, wspomnianym Chudzikiem, miał jednak do dyspozycji już jedynie ambicję. Warto jednak dodać, że puławski zawodnik zachował się niezwykle fair, tocząc bardzo techniczny pojedynek i nie dążąc do zakończenia walki przed czasem. Bliźniacza siostra Jacka - Kasia wywalczyła brąz w light-contact. Reprezentacja juniorów „Dana” tym razem była jedynie symboliczna, ale i tu Marcin Brzozowski zdobył srebro

w light-contact i brąz w układach. Wśród seniorów klasą dla siebie był Łukasz Staiński. Ubiegłoroczny mistrz Polski miał ponadroczną przerwę w startach. W Opolu wrócił w wielkim stylu, zdobywając złoto w semi i light-contact, imponując swoim znakiem firmowym - wysokimi kopnięciami. Niemal każdy z rywali musiał się z nimi zapoznać, zaś do większego wysiłku „Sledzia” zmusił jedynie finalistą w light Karol Siwek z gdańskiego Udaru. Dwa medale zapisał na koncie także Marcin Gupta. W swej specjalności semi-contact tym razem był trzeci, ulegając w półfinale silnemu zawodnikowi moldawskiemu. Po drodze pokonał jednak niezwykle groźnego, utytułowanego Rybickiego z KS Nadział Krzaki Czaplinkowskie. W light „Gufi” wywalczył złoto, a start zakończył udziałem w pokazowym meczu Polska - reszta świata, remisując z kolejnym Moldawianinem. Brązowe medale wywalczyli: Natalia Rejner w układach tradycyjnych oraz Paweł Mazur w semi-contact i Jarosław Lis w light-contact, a o pechowych zawodach może mówić mistrz Europy w semi i light Tomasz Bohuszewicz z Dzierżoniowa, którego starcia z tymi właśnie zawodnikami pozbawiły miejsca na podium opolskiego turnieju.

Ulubieńcem publiczności został niebieski kot brytyjski o imieniu Donald.



MIKOŁAJKOWY POKAZ KOTÓW

6 grudnia, salę widowiskową Miejskiego Ośrodka Kultury opanowały kocie gwiazdy. Selkirk rex, devon rex, maine coon, koty brytyjskie, syjamskie, syberyjskie i norweskie leśne - to tylko niektóre z ras, jakie zaprezentowały się na niedzielnej imprezie, wzbudzając niekłamany zachwyt, szczególnie wśród najmłodszych odwiedzających. Do Świdnika przyjechało ponad 30 kocich piękności z terenu całego województwa lubelskiego. Jak przystało na zwierzęta rasowe, z wdziękiem przyjmowały pełne podziwu spojrzenia. Bardzo przyjacielskie, chętnie dawały się pogłaskać, z gracją pozowały do zdjęć. Największe uznanie w oczach publiczności zdobył niebieski kot brytyjski o dumnym imieniu Donald Złoty Gral, który przybył ze Starego Zamku. Oprócz pamiątkowego pucharu otrzymał także liczne „glaski” od swoich właścicieli. Donald, zwany pieszczołtliwie Dino, ma dopiero dziewięć miesięcy, jest niezwykle łagodny, a jego pasja to łapanie much. Wystawa, zorganizowana przez Lubelski Klub Kota Rasowego przy współudziale świdnickiego MOK, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Podczas pokazu można było również uzyskać porady weterynaryjne oraz posłuchać ciekawostek z życia prezentowanych kotów.

aw

Jesień z poezją

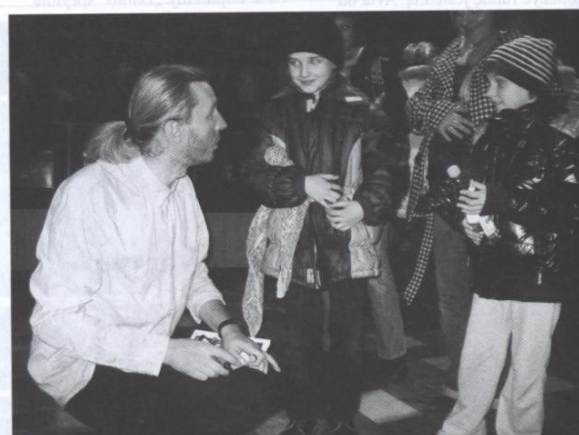
W tegorocznym dziesiątym już, Festiwalu Piosenki Literackiej „Jesień z Poezją” wystąpiło 19 wykonawców. Pierwszą nagrodę otrzymała Monika Parczyńska z Niedrzwicy Dużej, drugą Aleksandra Oberda z Lublina. Jury wyróżniło także pięć osób: Agnieszka Dacewicz z Lublina, Annę Kasprzak ze Świdnika, Annę Przedlacką z Siedlec, Katarzynę Kotecką z Rzeszowa i zespół Lia Fail z Lublina. Nominacje do Festiwalu Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja” w Kołobrzegu przyznano Monice Parczyńskiej i Aleksandrze Oberdzie. Natomiast nominacje do 46. Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie otrzymały: Monika Parczyńska i Katarzyna Kotecka.



Wieczór z bardami

Zapowiadało się fatalnie, bo odwołano koncert zespołu „Raz dwa trzy”. Choroba zmogła jego wokalistę – Adama Nowaka. Zaraz jednak okazało się, że nie ma tego złego...

Festiwal Piosenki Literackiej „Jesień z poezją” zakończył bowiem koncert Lubelskiej Federacji Bardów. Czy trzeba pisać, że był świetny? Chyba nie. Ich koncerty są zawsze niezwykle, klimatyczne. Ale też utwory piszą i wykonują nietuzinkowi artyści. Świdniczanie są wielbicielami dobrej muzyki i profesjonalnych wykonawców, co udowodnili tak licznie stawiając się w kinie Lot na koncercie bardów. Dla wielu osób nie było to pierwsze zetknięcie z Federacją, bo wykazywały się znajomością słów starszych piosenek. Trudno przecież nie wtórować artystom śpiewającym „Drogi Romów”, „Atamana” czy „Płyn rzeka płyn”. Federaci też chyba czuli się dobrze w Świdniku, bo zgodzi-



Piotr Selim z Lubelskiej Federacji Bardów z najmłodszymi fanami.

li się na kilka bisów, a po koncercie podpisywali płyty, w tym także naj-

nowszą, nagrałą z okazji dziesięciolecia istnienia zespołu.

d

GALERIA OSOBOWOŚCI – TOMASZ MASANIEC

Świdnik to kolebka najciekawszych ludzi w regionie. Mamy wielu wybitnych muzyków, malarzy i działaczy społecznych. Rozmawiam z Tomaszem Masaniem – człowiekiem instytucji. Właścicielem studia nagraniowego Delegat Studio, mistrzem ceremonii weselnej, dj'em, organizatorem imprez kulturalnych, twórcą projektów systemów audio – video i działaczem charytatywnym w jednej osobie.

W port folio przeczytałem, że „zajmujesz się wszystkim co wydaje dźwięk”. Skąd ta fascynacja? Już od najmłodszych lat interesowały mnie urządzenia techniczne, później urządzenia wydające dźwięk, instrumenty. Nie miałem specjalnych wzorców. Starałem się być na bieżąco. Czytałem prasę branżową, której zdobycie było trudne. W miarę rozwoju techniki łatwiejszy był dostęp do takich informacji. Pamiętasz swoje pierwsze instrumenty? Może masz jakieś ulubione?

W trakcie pracy w studio staram się uzyskać ciekawe, charakterystyczne i niepowtarzalne brzmienie. Moim zdaniem, świetnie nadają się do tego stare analogowe urządzenia i instrumenty muzyczne. Zbieram takie urządzenia, by je wykorzystywać w studio. Nowoczesna technologia muzyczna daje co prawda niesamowite możliwości ingerencji w dźwięk, ale według mnie jest ona masowa i bez charakteru. Powiedz naszym czytelnikom co to jest Delegat Studio?

To nazwa mojej firmy, w której prowadzę działania związane z muzyką i dźwiękiem, czyli studio nagraniowe i organizacja oraz obsługa techniczna imprez. Moje studio jest

otwarte zarówno dla profesjonalistów jak i amatorów.

Z kim współpracowałeś?

Z Dariuszem Tokarzewskim, grupą VOX, Jurkiem Słotą, Zbyskiem Zielińskim (ex – Budka Suflera), Robertem Grudniem (dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej), Jackiem Musiatowiczem (wyprodukowałem jego płytę pt. „Wróżyca”). Nie jestem ukierunkowany na jeden rodzaj muzyki. Współpracuję z różnymi ludźmi tworzącymi pop, hip hop czy muzykę klasyczną. Jestem otwarty na różne propozycje.

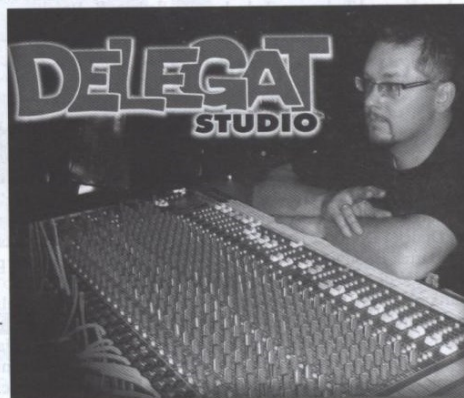
Opowiedz o sesji nagraniowej, która najbardziej utkwiła ci w pamięci?

W moim studio odbyło się wiele ciekawych sesji, ale najbardziej urozmaiconą akcją studyjną była realizacja płyty CD 50 lat Świdnika dla Wspólnoty Świdnickiej. Na płycie znalazło się 21 nagrań artystów i muzyków związanych ze Świdnikiem: orkiestra Helicopters Brass Orchestra, Jana Kondraka, grupy Vox, Rewelersów, Leszczyniaków, Marka Dyjaka, Zbyska Zielińskiego oraz zespołów z Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. Były również nagrania młodych wykonawców – uczniów Państwo-

wej Szkoły Muzycznej i Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. Dokonałem rekonstrukcji dźwięku (likwidacja trzasków i zniekształceń) w nagraniu zespołu Iker-si, które istniało tylko na 30-letniej płycie winylowej. Producentem muzycznym tej płyty był Dariusz Tokarzewski z VOX.

Wspomniałeś o muzyce klasycznej i organowej?

Pomysłodawcą nagrania płyty prezentującej możliwości brzmienia organów z kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Świdniku był proboszcz parafii ksiądz Krzysztof Czerwinski. Materiał dźwiękowy został zarejestrowany podczas dwóch nocnych sesji w połowie lipca 2008 roku. Organizatą był Stanisław Kowalczyk. Zależało mi na tym, by zaprezentować instrumenty w jego naturalnej przestrzeni i akustyce kościoła, więc z założenia były to nagrania na żywo. Wszystkie utwory rejestrowaliśmy od razu w całości (bez późniejszych



poprawek studyjnych), zaś finalne brzmienie nagrań to efekt doświadczonego ustawienia systemu pięciu mikrofonów, zainstalowanych na 4-metrowym statywie. Jedyńa ingerencja w materiał było przygotowanie płyty finalnej dla tłoczni. Jesteś także mistrzem ceremonii weselnych. Co to takiego? Czy wesela z dj'em są w Polsce popularne? Jest taki stereotyp, że najczęściej zaprasza się kapelę, żywe bandy?

Wielokrotnie obsługiwałem muzycznie wesela w różnych kulturach i religiach, oprócz rzymskokatolickich również grekokatolickie, hebrajskie, Świadków Jehowy oraz wiele wesel międzynarodowych. Podczas takich imprez widziałem

oryginalny taniec Greka Zorby, brazylijską sambę czy hiszpańskie flamenco. Takie wesela to szczególne wyzwanie, ale do każdego z nich przygotowuję się bardzo starannie. Aby zaspokoić różne gusta muzyczne serwuję muzykę nie tylko z płyt CD, ale również gram na instrumentach klawiszowych, na gitarze i śpiewam. Nie są to wesela z dj'em, a wesela z mistrzem ceremonii. Powiedz o największych imprezach, jakie prowadziłeś?

Obsługiwałem wiele różnych imprez. Od wesel na ponad 200 osób przez największego sylwestra na Lubelszczyźnie w 2005 roku dla 700 osób, aż po nagłośnienie imprezy techno dla 1500 osób, w której uczestniczyło 47 dj'ów, w 5 salach, w ciągu jednej nocy.

W jakich działaniach charytatywnych brałeś udział?

Współpracuję z wieloma instytucjami. Regularnie używam scenę i sprzęt mojej macierzystej Szkoły Podstawowej numer 4. Nagłaśniam imprezy, festyny rodzinne. Na przykład Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intellektualną. Od 14 lat jestem związany z akcją Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą. Więcej informacji na stronie www.delegatstudio.pl

Tobiasz Michalak

